

# DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,15 zł miesięcznie. Przejmujcie się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druki wydawnicze: „Drweca“ Sp. z o.o. w Nowemiście.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemiście.

Nr. 122

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 17 października 1925.

Rok V

## Nad głową premiera Grabskiego gęste gromadzą się chmury.

Minister Grabski w dziedzinie ustabilizowania życia politycznego i gospodarczego w Polsce wielkie położył zasługi, mianowicie dokazał on tej sztuki, że ze wszystkich premierów on najdłużej utrzymał się u steru. A jest to sztuka nielada kierować tak długi czas nawa państwową po przez burzliwe fale namiętności partyjnych oraz po rozruchanem morzu rozbitego życia finansowo-gospodarczego. Udało się przede wszystkim Grabskiemu ustabilizować walutę naszą oraz przeprowadzić kilka bardzo doniosłych ustaw. Poza to jednak nie umiał opanować trudności finansowo-gospodarczych. Przeciwnie ostatnie czasy zaznaczyły się silnym przesileniem w dziedzinie gospodarczej. Odplyw polskiego grosza za granicę wywołał w kraju gwałtowny brak gotówki, ponadto wywołał spadek naszej waluty. Skutkiem tego w kraju zaczęło się wzmaczać nietylko wielkie zdenerwowanie, ale równocześnie niezadowolenie z rządów Grabskiego. Widząc niemożliwość sprostania samemu jednemu piętrzącym się trudnościom gospodarczym, powołał Grabski do życia Radę Gospodarczą. Poza to we wygłoszonym przed Sejmem expose wyjaśnił wszystkie sposoby i środki zaradcze przeciw obecnemu przesileniu. Obiecuje polepszyć dolę i miasta i wsi — myśli zarówno o utrzymaniu waluty jako i o zasilenie w pieniądź życia gospodarczego, chce poprzeć produkcję krajową i w tym celu zamknąć wysokimi cłami granicę, jednym słowem widać u niego energiczne wytyczenie umysłu nad wynalezieniem drogi wyjścia z nader trudnej sytuacji. Niestety tych optymistycznych poglądów oraz uspakajających obietnic słyszał sejm i kraj zbyt często — a rzeczywistość nieustannie im zadawała kłama. Ma się wrażenie, że zamiast lepiej, dzieje się pod względem gospodarczym coraz to gorzej w kraju. Mówimy wyraźnie pod względem gospodarczym, bo w dziedzinie polityki wewnętrznej i zewnętrznej jest stanowczo lepiej, niż było dawniej.

Co nam atoli najbardziej dopieka, to bieda gospodarcza. To też sejm zaniepokojony coraz to więcej piętrzącymi się trudnościami gospodarczymi kraju i zniecierpliwiony, że prawie żadna z poczynionych przepowiedni ze strony p. Grabskiego się nie spełniła, okazał się tymrazem mniej skłonny do zadowolenia się nowymi uspakajającymi zapowiedziami Grabskiego. W łonie sejmu ujawniło się dość silne wrzenie. Najwyraźniejsze, choć najmniej słuszne stanowisko opozycyjne zajęło koło żydowskie. Bo doprawdy żydzi na p. Grabskiego narzekać nie mają powodu. Ale cóż kiedy żydom nie chodzi o równouprawnienie, ale uprzywilejowane stanowisko kraju, a tak dalece Grabski na rękę ich życzeniom pójść nie chce. Ale mniejsza o koło żydowskie, gorsze, że i inne stronnictwa ujawniają swe niezadowolenie ze rządów Grabskiego i okazują tendencję opozycyjną wobec niego. Tak wyraźnie opozycyjne stanowisko oprócz żydów zajęło Wyzwolenie i klub Pracy, na czele którego stoi Tugutt — a zdaje się, że i inne stronnictwa lewicowe pójdą w ich ślady. Skutkiem tego zanosilo się na burzliwą dyskusję nad expose p. Grabskiego, gdzie napewno zostałoby było postawione wotum nieufności ze strony niektórych klubów sejmowych. Aby temu zapobiec, a to głównie ze względu na toczące się obrady w Locarno nad zawarciem paktu bezpieczeństwa, konwent seniorów powziął uchwałę odroczenia sejm do 20 października. Uchwała ta nie miałaby tak ujemnych następstw, gdyby w czasie zawieszenia czynności sejmu, przynajmniej komisje poszczególne były pracowały nad projektami sanacyjnymi p. Grabskiego. Tymczasem odroczone obrady sejmowe i komisji, tak że w czasie tak trudnym i ciężkim, gdzie każdy moment jest drogi i wyzyskany być winien dla zaradzenia gwałtownemu przesileniu, wszystko pozostaje w zawieszeniu. To niespodziane i nieoczekiwane odroczenie obrad sejmowych wywołało silne niezadowolenie Grabskiego. Zdawało się nawet, że spowoduje jego ustąpienie. Jednakże Grabski tego nie uczynił, lecz po naradach z marszałkiem sejmu p. Ratajem oświadczył, że rząd ocenia sytuację spokojnie. Skutkiem tego widmo przesilenia zostało zaraz odroczone. Jak dalece opozycja przeciw rządowi

Grabskiego w łonie sejmu zapuściła korzenie, okazało się dopiero po ponownym zwołaniu sejmu podczas obrad nad projektami Grabskiego. Jest rzeczą pewną, że Grabski w dziedzinie finansowo-gospodarczej dużo popełnił błędów — sam się zresztą do nich przyznał niejednokrotnie, ale skąd mamy gwarancje, że jego

następca lepiej poprowadzi sprawę. Wiemy przecież, że i w innych krajach, choć nie takie same, ale podobne trudności gospodarcze istnieją i zaradzić im nie można. I dlatego życzyć by należało, by ze względu i na naszą sytuację wewnętrzną oraz zewnętrzną do żadnego przesilenia rządowego nie doszło.

## Jak przyjęto polityków francuskich w Poznaniu.

Przyjazn z Paryża. — Przyjęcie na dworcu. — Zwiedzenie zabytków i przemysłu. — Wspólny obiad.

Parlamentarzystów francuskich, którzy w piątek wieczorem wyjechali z Paryża do Polski, witali w Berlinie na dworcu kolejowym sekretarz tamtejszego poselstwa polskiego Morawski, oraz sekretarz ambasady francuskiej w Berlinie.

Na granicy w Zbąszyniu, gdzie do dyspozycji wycieczki, polskie koleje państw. oddały 2 wagony sypialne, oczekiwali goście i witali ich z ramienia Min. Spraw Zagr. pp. Zygmunt Żeliszewski i B. Wyszyński.

O godz. 1 min. 44 w nocy z soboty na niedzielę przybyła wycieczka międzynarodowym pociągiem pospiesznym do Poznania. Przenocowano w wagonach.

W niedzielę o godz. 9 rano przybyli na główny dworzec poznański, celem powitania gości wojewoda Bniński wraz z szefem Wydziału Prezydjalnego Województwa radcą Morzyckim, prezydent miasta Ratajski, konsul francuski Dufort z wicekonsulem Buzenac, profesorem uniwersytetu Langlade i członkami misji francuskiej de Maindreville i Lemaille, jako przedstawicielami tutejszej kolonii francuskiej.

Po przywitaniu na dworcu, podejmowano gości w sali restauracji kolejowej śniadaniem, poczem udano się samochodami do ratusza. Tutaj oprowadzał gości radca magistratu Ruciński, udzielając im szczegółowych wyjaśnień o starożytnym gmachu ratuszowym.

Z kolei zwiedzili posłowie francuscy fabrykę maszyn i wagonów Cegielskiego, fabrykę przetworów ziemniaczanych „Luboń“, fabrykę chemiczną Maya, następnie koszarzy 58 p. p., wreszcie Muzeum Wielkopolskie.

W niedzielę po południu zwiedzali posłowie francuscy Poznań, byli w Ogrodzie Botanicznym i Zoologicznym, poczem podążyli samochodami do Swadzimia, w gościnę do wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Plucińskiego. Wieczorem w Teatrze Wielkim publiczność urządziła gościom z Francji, którzy zajęli miejsca w łóżach I. piętra, gorącą owację. Grano Marsyljanke, wznowiono okrzyki na cześć Francji. O godz. 22 odbył się w Bazarze w wielkiej sali obiad, wydany przez Wojewodę Poznańskiego. Do stołu zasiadło 50 osób.

Pierwszy toast wznosił na cześć gości p. Wojewoda Bniński, następnie toastowali wicemarszałek Pluciński i imieniem gości francuskich deputowany Guilleron. Orkiestra wojskowa grała hymny narodowe francuski i polski. Wśród serdecznego nastroju zebranie uroczyste przeciągnęło się poza północ, poczem dostojnicy polscy z p. Wojewodą Bnińskim na czele odprowadzili gości francuskich na dworzec kolejowy. O godz. 1 min. 15 w nocy odjechali uczestnicy wycieczki francuskiej do Katowic.

## Gdynia wielkim miastem. — Konferencja ministrów w Gdyni.

Przyspieszenie budowy portu uznano za rzecz konieczną. — Gdynia zostanie odrębną jednostką administracyjną, z samorządem miejskim. — Przyłączone zostaną do niej Oksywie i Chylonja.

Gdynia, 11. 10. Dnia 11. bm. odbyła się w Gdyni narada nad dalszą rozbudową portu i miasta Gdyni. W naradzie, zwołanej z inicjatywy p. ministra przemysłu i handlu Kłarnera uczestniczyli prócz inicjatora ministrowie Tyszkowski i Rybczyński, wiceminister spraw wojsk. gen. Majewski, generalny komisarz rządu Rzplitej w Gdańsku p. Straszburger, wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak, starosta krajowy i były minister Wybicki, tudzież delegaci miejscowych władz i organizacyj.

Na naradzie ustalono za rzecz konieczną przyspie-

szczenie budowy portu i conajręchlejsze wykończenie planu ogólnej rozbudowy miasta Gdyni, poruszono sprawę połączeń kolejowych z Gdynią, oraz własnej floty handlowej. W szczegółowej dyskusji ustalono ostateczny plan city portowego, konieczność stworzenia z Gdyni odrębnej jednostki administracyjnej przez nadanie jej samorządu miejskiego, włączenie do niej gmin Oksywie i Chylonja, konieczność budowy własnej elektrowni, ochronę rybołówstwa, zwiększenie wywozu przez Gdynię i wreszcie przyspieszenie tempa wszelkich prac wogóle.

## Pod mur i kulą w łeb!

Oto jak wygląda bolszewicka amnestja. „W celu uniknięcia pomyłek“.

Rząd sowiecki zamierza ogłosić w Rosji amnestję z powodu ósmej rocznicy rewolucji bolszewickiej i 20-lecia rewolucji z roku 1805. Amnestją tą mają być objęci także przestępcy polityczni.

Jak w rzeczywistości wyglądać będzie ta amnestja, o tem świadczy ogłoszony przez Wileńską Agencję Kresową rozkaz czerezwycząjki w Mińsku, podpisany przez naczelnika Miedwieda.

Rozkaz ten przewiduje natychmiastowe rozpatrzenie spraw wszystkich osób, aresztowanych za wystąpienia przeciwko władzy sowieckiej. Osoby, aresztowane za stawienie oporu władzom, za udział w powstaniu zbrojnym, za szpiegostwo, powinny być rozstrzelane przed 16 b. m.

Szczytem jednak barbarzyństwa jest punkt 5-ty tego rozkazu, który powiada, że „wszystkie osoby, aresztowane na zasadzie podejrzenia za działalność

antysowiecką, należy w celu uniknięcia pomyłek rozstrzelać w dniach najbliższych, a w każdym razie nie później, niż przed 16 b. m.“.

Termin 16-ty jest wyznaczony dlatego, że 17-go przypada właśnie rocznica rewolucji bolszewickiej i ogłoszenie amnestji. Bolszewicy spieszą się więc, aby jeszcze przed tym dniem „oczyszczyć“ więzienia.

Zaiste, niewielka ilość kandydatów do amnestji będzie mogła z niej skorzystać!

Pozatem bolszewicy liczą, że ogłoszenie amnestji ściągnie za czerwony kordon liczne rzesze emigrantów-tułających się dotąd zagranicą. Na przyjęcie ich czerezwyczajka poczyniła również odpowiednie „przygotowania“. W ten sposób sowieci zamierzają się pozbyć swoich przeciwników i osłabić działające przeciw nim organizacje.

## Anglja ma bilans handlowy ujemny.

Na kongresie stronnictwa konserwatywnego w Brighton, podniesiono z wielkim niepokojem olbrzymi deficyt bilansu handlowego Anglii rosnący z roku na rok. Gdy w r. 1923 deficyt ten wynosił 122 miliony funt. szt., w r. 1924—189 milionów, to do 1 września

deficyt ten doszedł sumy 246 milionów i wobec zamknięcia rynku chińskiego, przekroczy do końca roku bieżącego sumę 460 milionów funtów szterlingów, czyli 13 miliardów 800 milionów złotych polskich.



## Rozstrzygające chwile.

Locarno, 14. 10. Wczoraj rano odbyła się długa narada Stresemanna ze Skrzyńskim. Pośrednictwa między Polską a Niemcami podjęli się delegaci angielscy. Francja bezwarunkowo żąda gwarancji dla traktatów rozjemczych na Wschodzie. Niemcy sprzeciwiają się jej, dowodząc, że Francja jako sojuszniczka Polski i Czechosłowacji, nie może być bezpartyjną gwarantką traktatów, zawartych między jej sojuznikami a trzecim

mocarstwem.

Paryż, 14. 10. Prasa prawicowa protestuje przeciwko zbyt dalekim ustępstwom, jakie poczynił Briand Niemcom. Prasa umiarkowana i lewicowa uznaje dążenia pojednawcze Brianda, jednak jednogłośnie zastrzega się przeciwko naruszeniu przez Francję jej zobowiązań wobec sprzymierzeńców wschodnich.

## Mapa Locarna i okolicy.



## Groźna katastrofa kolejowa we Francji.

Paryż, 13. 10. W niedzielę zdarzył się na stacji w Lâon wypadek kolejowy; mógł on przeistoczyć się w groźną katastrofę, w której postradałoby życie setki ludzi, a szczęśliwym zbiegiem okoliczności zakończył się tylko poranieniem 10 pasażerów i zgrzechotaniem znaczniejszej ilości wagonów.

Oto opuściła wspomnianą stację towarówka o bardzo dużym składzie. Tuż za miastem tor idzie pod górę i nieomal na szczycie wzniesienia nastąpiło rozerwanie się przeciążonego pociągu, tak, że tylna część jego

z błyskawiczną szybkością poczęła się staczać po stromym szlaku i wpadła na stojący w Lâon pociąg osobowy. Wskutek gwałtownego zderzenia, wozy obu składów spiętrzyły się, zatarasowując tory i tworząc olbrzymie rumowisko.

Ze wypadku ów nie pociągnął za sobą groźniejszych skutków, tłumaczy się to tem, iż pasażerowie, widząc pędzące wagony i zaalarmowani przez służbę kolejową, zdolali na czas powyskakiwać z przedziałów.

## Nowa katastrofa kolejowa.

Tym razem w Anglii. — 10 osób padło ofiarą.

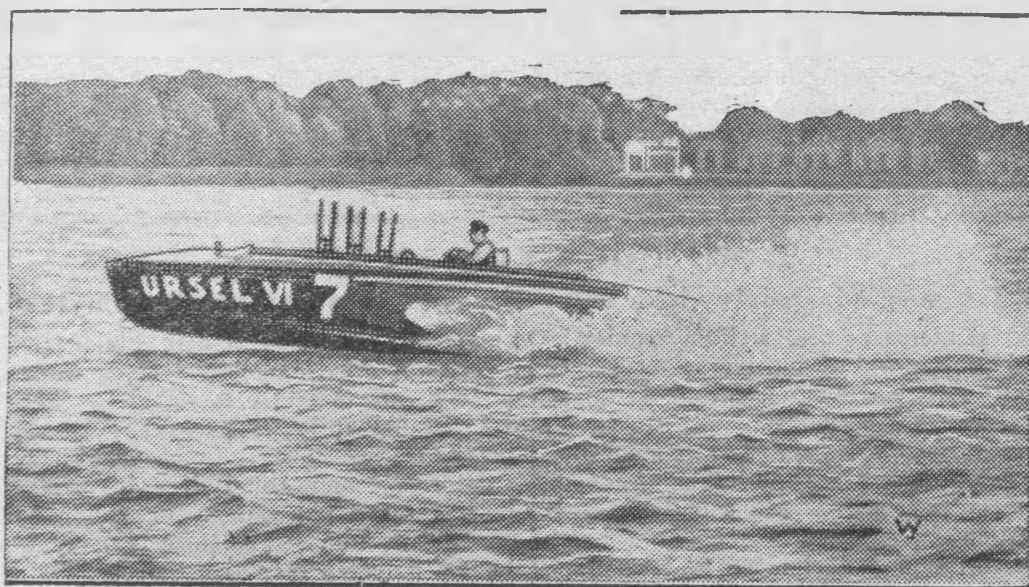
Londyn, 14. 10. W poniedziałek zderzyły się w pobliżu miejscowości Llandule, w księstwie Walji dwa pociągi; jeden szkolny, szczelnie wypełniony dziećmi, drugi osobowy.

Skutkiem tego zderzenia dziesięć osób odniosło rany, w tem troje dzieci — śmiertelne. Poszkodowanych odwieziono do najbliższej stacji specjalnym po-

ciągami ratowniczym, gdzie umieszczono ich w szpitalu, przyczem istnieje słaba nadzieja, utrzymania poranionych dzieci przy życiu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności jeden z pociągów prowadził ojciec, drugi natomiast jego syn. Obaj masyści odnieśli tylko nieznaczne obrażenia cielesne.

## Regaty w Teglu.



Zdjęcie nasze przedstawia zwycięską łódź wycigową „Ursel VI”, która zdobyła mistrzostwo na wycigach regatowych.

## Na podbój bieguna północnego.

Przygotowania do nowej wyprawy Amundsena.

Oslo, 13. 10. Naczelnik ruchu napowietrznego oświadczył w sprawie przygotowań Amundsena do podbiegunowej wyprawy lotniczej, co następuje:

Elsworth przeznaczył na cele nowej ekspedycji polarnej 100 000 dolarów, zastrzegając sobie jednak, że projektowana wyprawa nosić będzie nazwę „Ekspedycja Amundsen-Elsworth”. Jako dalszy warunek fundator zastrzegł, że wyprawa odbywać się będzie pod flagą norweską — i że żaden inny Amerykanin w tem

przedsięwzięciu nie będzie brał udziału.

Elsworth uczestniczyć będzie jako nawigator, oraz ma załatwić z meteorologiem część prac naukowych. Koszty ekspedycji obliczają na 1 i pół miliona koron. Oslo opuściło już 25 robotników, aby połączyć się w Spitzbergu z innymi pracownikami, którzy tam zbudować mają hangar. Prace te rozpoczęte zostaną jeszcze przed nadejściem zimy.

## Wiadomości z kraju i z miasta.

Newemiasto, dnia 16 października 1925 r.

**Kalendarzyk.** 16 października, Piątek, Gallusa opata.  
17 października, Sobota, Jadwigi wdowy.  
18 października, Niedziela, 20, po Świątk.  
Wschód słońca g. 6 — 30 m. Zach. słońca g. 5 — 0 m.  
Wschód księżycy g. 5 — 41 m. Zach. księżycy g. 25 — 4 m.

### Zapasy atletyczne.

Od poniedziałku bawi w naszym mieście zespół zapaśników o głośnych sławach. Codzienne publiczne zapasy gromadzą nie wielką ilość ciekawych, jak i miłośników sportu w sali Hotelu Polskiego.

Zespół przeznaczył 40% dochodu brutto na rzecz Ligi Obrony Powietrznej, dla tego też zasługują na ogólne poparcie.

Niestety imprezy tego rodzaju widocznie nie bardzo interesują szerszą publiczność, skoro sala prawie że pusta, a ta nieliczna garstka to widocznie jedyni, ci których sport ten zaciekawia, bo jedni i ci sami stale salę zapelniają.

Jakkolwiek ciężka atletyka w dzisiejszych czasach wynalazków, nie może mieć wpływu na bieg życia społecznego, to jednak okazy muskulatury i zręczność zapaśników wzbudzają podziw i napięcie.

Do czego można doprowadzić ćwiczeniami muskułów, widzimy w tym zespole zapaśników.

Można podziwiać budowę ciała człowieka silnie zbudowanego o wprost bajecznych mięśniach muskulowych, lecz jeszcze większe zainteresowanie wzbudza budowa szczupła, a mimo to o potężnych mięśniach, tworzących istne zwoje mięśni.

Najpiękniejszy typ atlety tak co do budowy ciała jak i co do sposobu walki jest nasz rodak górnoślązak Borowiak. O wynikach walk podamy w następnym numerze.

### Komunikat.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 września 1925 roku Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 100. pozycja 707. osoby trudniące się handlem zapalek w dniu 30-tym września 1925 roku, które zamierzają handel ten i nadal prowadzić, obowiązane są bezzwłocznie donieść o tem pisemnie w 2-u egzemplarzach właściwemu oddziałowi kontroli skarbowej podając:

- swoje imię i nazwisko, względnie firmę.
- dokładne miejsce prowadzenia handlu miejscowość, ulica i Nr. domu,
- zapas posiadanych zapalek, t. j. ilość pudełek poniżej 60 sztuk tudzież pochodzenie tych (krajowe lub zagraniczne),
- od jakiego czasu te zapalki znajdują się na składzie i na jak długo ten zapas starczy.

Kto po 1. października 1925 roku zamierza rozpocząć handel zapalkami, ma o tem donieść na 3 dni przed rozpoczęciem handlu właściwemu oddziałowi kontroli skarbowej, podając swoje imię i nazwisko, względnie firmę oraz dokładne miejsce prowadzenia handlu (miejscowość ulica i Nr. domu).

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopoli Państwowych w Brodnicy.

### Obwieszczenie.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 7. X. 1925 został zmieniony cennik wyrobów tytoniowych z dniem 15 października 1925 r. w ten sposób, że niektórych wyrobów cena została podwyższona (cygara grupa X. XI. XII. i XIII. papierosy Aromaticka, Caporal, Plaskie, Dajko, Wisła, Sokoły, Wanda, tytonie machorka żyłka, krajowy, presówka, skrętki tabaka, — a niektórych obniżona) papierosy Kalif, Optima, Five' clock, Morus, Medjum, Sejmowe, Mery, Non plus ultra, Pogoń, Beduin, Delica, Grubas, La ferme, Cow-boy Giewont, Sefer-Basza, Lech, Witold, Arax.

Sprzedawcy wyrobów tytoniowych posiadający w dniu 15 października 1925 r. zapasy wyrobów tytoniowych, (również wyroby w transporcie), których cena została podwyższona, względnie niższa, winni je zgłosić bezzwłocznie najbliższemu Oddziałowi kontroli skarbowej pisemnie w dwóch egzemplarzach, celem uiszczenia dopłaty względnie otrzymania bonifikacji.

### W półtorarocznej szkole rolniczej męskiej w Kowalewie Pomorskim

jest jeszcze 10 miejsc wolnych dla uczniów, pragnących korzystać z nauki na kursie 1925/27. — Nauka odbywa się teoretycznie i praktycznie. Uczniowie zamieszkani znajdują pomieszczenie w internacie szkolnym, w którym koszt utrzymania wynosi około 30 zł. miesięcznie. Kandydaci reflektujący na przyjęcie do szkoły, winni wnieść bezzwłocznie podania do Dyrekcji szkoły, która poda do wiadomości zainteresowanych szczegółowe warunki przyjęcia. Rok szkolny rozpoczyna się 4-go listopada 1925 r. Uczniowie zamieszkani winni zgłosić się w dniu 3. listopada b. r.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej Męskiej w Kowalewie Pomorskim.

### Wielki pożar.

Dółsk (pow. świecki). W ub. niedzielę wybuchł pożar z niestwierdzonej dotychczas przyczyny u rolnika A. Piotrkowicza. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stodoła z 3niawami oraz stajnia. Spłonęła również młóckarnia oraz inne narzędzia rolnicze. Z żywego inwentarzu zginęły w płomieniach dwa konie, jedna krowa i t. p.



### Dekoracja orderem.

Toruń. Dnia 9. bm. udekorował p. Wojewoda Pomorski w swoim gabinecie służbowym, w obecności wyższych urzędników wojewódzkich oraz przedstawicieli rolnictwa pomorskiego krzyżem Odroczenia Polski p. prezesa Jana Donimarskiego z Łysomc. Order ten wyznaczał p. Prezydent Rzeczypospolitej za zasługi położone około rolnictwa na Pomorzu.

### Delegacja Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu u Dyrekcji Monopoli Tytoniowego.

W wykonaniu odnośnej uchwały Zjazdu Tczewskiego udała się w dniu 9. października specjalna delegacja pod przewodnictwem prezesa Związku p. Marchlewskiego i posła Leona Krzywińskiego do Dyrekcji Monopoli Tytoniowego w Warszawie, interwenjując tamże w interesie handlu tytoniowego, a mianowicie 1) w sprawie rejonowania, 2) w sprawie pozostawienia na Pomorzu papierosów „Aromatic”, 3) w sprawie utrudnionych przekazów do Magazynu w Toruniu, 4) w sprawie utworzenia drugiego Magazynu w Grudziądzu. Delegację przyjął p. Dyr. Monopoli Kreutz, w obecności Prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej p. Obrzuda. Dzięki zrozumieniu potrzeb naszego handlu tytoniowego przez tego ostatniego załatwiono wszystkie powyższe sprawy pomyślnie. Do punktu I-go przyrzeczono rejonowanie przeprowadzać ogólnie i w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych sfer, uwzględniając w najszczerzej mierze lokalne stosunki i życzenia detalistów tytoniarzy. Odnośnie punktu II oświadczyła Dyrekcja z wielką chęcią gotowość pozostawienia dostatecznej ilości papierosów „Aromatic” w obiegu. Odnośnie punktu III. pracuje Dyrekcja nad modus vivendi ażeby znaleźć wyjście z obecnego nieznośnego stanu t. j. wozenia gotówki przez hurtowników do Torunia. Wreszcie przesądzoną jest sprawa stworzenia drugiego Magazynu w Grudziądzu w sensie pomyślnym i o ile tylko stosunki na to pozwolą to Grudziądz otrzyma Państwowy Magazyn Tytoniowy.

### Nieszczęśliwy wypadek.

Sępólno. Na tutejszym dworcu kolejowym pękł kociół w przedniej części jednego z parowozu, będącego w biegu razem z pociągiem osobowym. Maszynista Giełszewski z Nakła został poważnie poparzony, natomiast palacz Konieczka odniósł mniejsze poparzenia. Zawezwano natychmiast pomocniczego z Chojnicy, który poprowadził pociąg w dalszą drogę. Maszynista po opatrunku w Sępólnie, odstawiony został do lecznicy w Więcborku. Uszkodzony parowóz pozostał na stacji w Sępólnie.

### W kwestji budowy kolei w człuchowskim powiecie.

W piątek dnia 9 października obradował w Warszawie Komitet „nowobudujących się kolei Państwowej Rady Kolejowej”. Na porządku dziennym ze spraw obchodzących szczególnie Pomorze znajdowała się sprawa budowy linii kolejowej przez dawniejszy powiat człuchowski, który jak wiadomo bardzo jest pokrzywiony, straciwszy wskutek zmiany granic jedną linię kolejową, znajdującą się obecnie po stronie niemieckiej, wskutek czego swem miastem powiatowem oddalonem o kilkadziesiąt kilometrów jest bez połączenia kolejowego. W tej sprawie komitet rozpatrywał dwa wnioski, jeden budowy linii Brzeźno-Brusy (referent p. Prezes Czarliński i Dyr. Stanek) drugi budowy linii Chojnice (prezes Związku Towarzystw Kupieckich p. Tadeusz Marchlewski).

W rezultacie Komitet uchwalił budowę obu linii, przynosząc je do III okresu budowy. Ponieważ w dzisiejszych warunkach liczyć się należy z tem, że trzeci okres budowy rozpocznie się dopiero po kilku latach, przeto polecił Komitet Ministerstwu Kolei udzielić wszelkiej pomocy sejmikowi powiatowemu, gdyby takowy zgodził się narazić na budowę linii wąskotorowej z własnych środków. Zresztą posiedzenie to przyjęło do wiadomości wnioski idący w tym kierunku, żeby Ministerstwo Kolei szło nowobudującym się liniom prywatnym pod każdym względem na rękę, a mianowicie nie tylko ograniczało się do udzielania pożyczek w materiałach budowlanych, lecz wstępowało z temi materiałami jako udziałowiec do danych przedsiębiorstw prywatnych co wpłynęłoby niewątpliwie bardzo dodatnio na realizację całego szeregu z punktu widzenia gospodarczego niezbędnych projektów.

### Pożar kościoła z XV wieku.

Poznań. W Dąbrówce Kościelnej położonej o 20 klm. od Poznania, spłonął starożytny kościół parafjalny pod wezwaniem Matki Boskiej Wniebowzięcia. W kościele owym był cudowny obraz Matki Boskiej, który się również spalił. Co do roku zbudowania kościoła, niema wzmianki w kronice kościelnej, istnieją tylko zapiski, iż istniał on już w XV wieku. Jak zbadano powodem pożaru kościoła, była nieostrożność kościelnego, który zostawił niedogaszone węgle z kadzielnicy w drewnianej pace.

### Kradzież u jubilera.

Ostrów. Onegdaj u jubilera Bukowieckiego w Ostrowie popełniono kradzież. Dwaj elegancko ubrani mężczyźni podczas wybierania klejnotów, zdołali ukryć dwa złote damskie zegarki. Policja poznańska zawiadomiona o powyższem, zarządziła obławę. Aresztowano czterech podejrzanych osobników, przy jednym z nich znalaziono jeden ze skradzionych zegarków. Szajka złodziei przybyła z Łodzi.

### Baczność!

## Biblioteka T. C. L.

wypożycza znów w środy i soboty od godziny 6-7 — książki do czytania —

Książki dotychczas nie oddane uprasza się natychmiast zwrócić. — Kto do 1-go listopada pożyczoną książkę nie odda, straci prawo korzystania z biblioteki.

Zarząd T. C. L.

### Straszną śmierć całej rodziny w płomieniach.

Skierniewice. We wsi Kręski w pow. Skierniewickim, w zagrodzie Jana Maja wybuchł w nocy pożar, gdy domownicy znajdowali się w głębokim śnie, i ogarnął dach i ścianę, w której mieściły się drzwi frontowe. Jedyne żonie gospodarza owego, udało się wyskoczyć przez okno. Pozostali domownicy, zostali uduszeni dymem. Nadbiegli sąsiedzi, którzy usiłowali wyrąbać otwór w tylnej ścianie domu, jednakże w kilka minut zawalił się dach, uniemożliwiając ratunek. Ze zgłiszcz wydobyto zwęglone zwłoki 70-letniego Jana Maja, 24-letniego syna jego, Józefa i 20-letniej córki, Marjanny. Żonę Maja przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie po kilku godzinach zmarła, wskutek poparzenia.

### Zamach samobójczy w noc poślubną.

Warszawa. Niezwykłą sensacją na ulicy Nowy Świat wywołało przybycie karetki pogotowia ratunkowego. Lekarz skierował się do mieszkania nowożeńców, którzy co dopiero wczoraj zawarli ślub. Z mieszkania wyniesiono 19-letniego Fr. Kozłowskiego, który w noc poślubną popełnił samobójstwo z bliżej nieznanym przyczyn. Kozłowskiego odwieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

### Obłąkanych wykradano do domów rozpusty.

Lwów. Na ślad niesamowitej zbrodni udało się wpaść kilka dni temu policji lwowskiej. Oto na skutek zameldowania pani Z., o tajemniczym zniknięciu jej kuzynki, która była utokowana w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, policja wszczęła dochodzenie i oto, co wyszło na jaw: od pewnego czasu ze szpitala tego zaczęły ginąć młode obłąkane dziewczęta, nie wiadomo było zupełnie, co się z nimi stało, tembardziej, że ubrania szpitalne pozostawały na miejscu. Zwróciło uwagę, że ginęły przeważnie dziewczęta ładne i to właśnie naprowadziło policję na ślad. Okazało się, że zorganizowana banda handlarzy żywym towarem weszła w kontakt ze służbą, która pomagała do wykradania pacjentek. Nieszczęśliwe dziewczęta, nie zdające sobie sprawy z tego, co je czeka — wywożono do krajowych i zagranicznych domów rozpusty. Jednego z członków potwornej szajki — niejakiego Nechberga aresztowano. Dalsze śledztwo w toku.

### Doniosłe odkrycia archeologiczne na Wołyniu.

Równe. We wsi Gródek, o 8 klm. na zachód od Równego, zostały odkryte ślady obozowisk pierwotnych mieszkańców Wołynia. Na głębokości 7 mtr. pod powierzchnią znaleziono pozostałości ognisk, bardzo liczne kości zwierząt dyluwalnych (mamuta, renifera, wołu pizmowego itp.), pracownię wyrobów krzemiennych w postaci bogatych skupień, zawierających fragmenty buł krzemiennych w różnym stadium obróbki wszelkiego rodzaju odpadki przemysłowe i wióry, oraz liczne narzędzia całej i uszkodzone. Znaleziono również wyroby z kości, rogu i kła mamuta, liczne kopalne muszle z otworami do zawieszania, paciorki cylindryczne, wykopane z koralu, barwnik mineralny — hematyt, służący niewątpliwie do malowania ciała.

Odkryte w Gródku stanowiska człowieka przedhistorycznego sięgają głębokiej starożytności. Reprezentują one wczesne stadium epoki młodszej paleolitu, t. zw. okres orinjacki.

Ścisłe określenie wieku w latach jest niemożliwe — w przybliżeniu okres ten przypada na około 200.000 lat przed Nar. Chr.

### Zwolnienie 3500 zatrudnionych pracowników w stoczni gdańskiej.

„Danziger Allgemeine Ztg.” donosi, że w tych dniach ma nastąpić zupełnie zlikwidowanie pracy w stoczni gdańskiej. Dziś zwolnionych zostało z pracy kilkuset robotników, niedawno temu 1000, w najbliższych dniach zwolnionych będzie jeszcze 1000.

W ten sposób bezrobocie w Gdańsku powiększy się o 3000 osób, gdyż dodać należy około 500 urzędników, zatrudnionych w biurach stoczni, którzy również będą zwolnieni. Dziennik przypisuje całą winę lewym radykałom, że przez ich stałe domaganie się podwyżek zarobków, stocznia zmuszona była wstrzymać prace.

### Drożyzna w całej Europie.

W ubiegłych 7 miesiącach rb. ceny realne, tj. wyrażone w złocie, wzrosły we wszystkich większych państwach europejskich. Jeżeli porównamy przeciętny poziom tych cen z cenami w tych samych miesiącach rb., to przekonamy się, że najmniejszą zwykłą cen w parycie złota wykazują Francja i Włochy, co się tłumaczy spadkiem waluty tych krajów; wynosi ona 5,3 procent. W Polsce wzrosły ceny w tym samym okresie o 9,1 procent, w Anglii o 9,3 procent, w Niemczech o 9,7 procent, a w Rosji o 9,9 procent.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

Wyjazd p. Steczkowskiego po pożyczkę zagraniczną do Wiednia. — Wydzierżawienie monopolu spirytusowego.

Warszawa, 15. 10. Wczoraj wyjechał do Wiednia p. Steczkowski w sprawie pożyczki zagranicznej pod zastaw monopolu spirytusowego. Wogóle wiadomości o wydzierżawienie monopolu solnego i tytoniowego nie polegają na prawdzie. W pogłoskach o wydzierżawieniu kolei tyle jest tylko prawdy, iż toczą się rokowania o budowę i eksploatację nowych linii kolejowych przez kapitał amerykański.

### Kradzież w kasie marynarki wojennej w Modlinie.

Warszawa, 15. 10. Wczoraj w Modlinie podczas rannego przeglądu wojskowego, niewykryci dotąd sprawcy okradli kasę gospodarczą marynarki wojennej. Dotychczas władze wojskowe śledcze i policja nie zdołały pochwycić sprawców kradzieży. Podejrzanie pada na urzędników, którzy posiadali klucze do kasy, ponieważ na razie niema żadnego śladu włamania, ani też popsucia zamków.

### Sekretarz stanu Dr. Kempner, sprawozdawcą w Berlinie.



Dr. Kempner, sekretarz Stanu przybył z Locarno, do Berlina, aby zdać sprawozdanie prezydentowi Rzeczypospolitej oraz ministrom z obecnych narad w Locarno.

### Cel misji podsekr. Kempnera. Jego wyjazd do Locarno.

Berlin, 14. 10. Prasa dzisiejsza omawia żywo misję podsekretarza stanu dr. Kempnera i podkreśla, że podróż jego ma charakter nie tylko informacyjny, jak to pragnęły wzmóc komunikaty urzędowe. Sprawozdawca „Berl. Tagebl.” w Locarno wyraża przekonanie, że dr. Kempner przybył do Berlina celem uzyskania aprobaty prezydenta Rzeczypospolitej i niemieckich nacjonalistycznych członków gabinetu dla formuły, uzgodnionej w sprawie art. 16.

Berlin, 14. 10. Dziś w południe odbyła się ponowna narada gabinetu pod przewodnictwem min. Reichswehry, Gesslera. W czasie tej narady dr. Kempner zdawał dłuższe wyjaśnienie o przebiegu konferencji w Locarno.

Berlin, 14. 10. Podsekretarz stanu dr. Kempner wyjechał dziś do Frankfurtu, skąd jutro rano aeroplanem udaje się do Locarno.

### Wpływ warsz. wizyty Cziczeryna na Locarno.

Paryż. Dziennik „L' Oeuvre” oświadcza, że zbliżenia polsko rosyjskie, szczęśliwie zapoczątkowane wizytą Cziczeryna w Warszawie, wywołało ogromny wpływ na prace w Locarno. Wogóle pomyślnego zakończenia należy się prędko spodziewać wobec pojednawczego stanowiska Rosji. Niemcy nie widzą innego wyjścia z sytuacji obecnej, jak tylko ostateczne utrwalenie pokoju.

### Co mówią pisma paryskie o artykule w „Neue Fr. Presse” o ustępstwach na rzecz Niemiec.

Wiedeń, 14. 10. „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Paryża: Prasa paryska potwierdza, że udzielono w Locarno delegacji niemieckiej pewnych koncesyj w zamian za podpisanie aktu bezpieczeństwa. Briand miał przyrzec jej opróżnienie sfery kolońskiej, przy tem opróżnienie ma być uzasadnione tem, że Niemcy spełniły swe zobowiązania traktatowe. Osiągnięto również, jak podaje prasa — porozumienie między Stresemannem i Briandem w sprawie zagłębia Saary a mianowicie ma być przyspieszony na tym terenie termin plebiscytu, który według postanowień traktatu wersalskiego miał nastąpić w 15 lat po zawarciu pokoju. Wreszcie omówiona została sprawa niemieckich mandatów kolonialnych, przyczem największe trudności czyniono ze strony Włoch. Przedstawiciel Włoch domagał się mianowicie, by Włochy otrzymały kompensatę w formie rozszerzenia ich posiadłości kolonialnych w Afryce.

Wiedeń, 14. 10. Na łamach „Neue Freie Presse” zamieszcza znany publicysta wiedeński Ludwik Bauer artykuł o konferencji w Locarno, w którym powiada, że Niemcy uzyskały więcej, niż kiedykolwiek mogły przypuszczać, a mianowicie skrócenie czasu okupacji, zniesienie kontroli wojskowej, miejsce w Radzie Ligi Narodów, zabezpieczenie przeciwko przemarszowi wojsk przez ich terytorium, faktyczne zniesienie gwarancji francuskich dla traktatów wschodnich, ochronę przeciwko wszelkiemu niebezpieczeństwu, zagrażającemu Niemcom w związku z art. 16 paktu i zniesienie ograniczeń, które przewiduje art. 19 paktu.



## Wiadomości z krajów obcych.

### Wybuch kotła zabija sześć osób w Królewcu.

W chwili napełniania parą o wysokim ciśnieniu kotła polowej lokomotywy w tutejszej fabryce celulozy, cały przód kotła wyleciał w powietrze i rozbił dach szopy oddalonej o 16 m. Równocześnie gwałtowne pchnięcie zerwało resztę kotła z podstawy. Kociół ten pędem potoczył się z kotłowni do oddalonej o 30 m. ślusarni, niszcząc wszystko po drodze. Zabił przytem 6 osób, rozdzierając je niemal zupełnie, poranił nadto 3 robotników ciężko, zaś 16 lekko.

W chwili wybuchu widać było tylko gęsty obłok pary i pyłu, w którym latały deski, belki, odłamki żelaza, jakoteż szczątki zabitych ofiar.

### Śmierć sześciu osób. — Zderzenie się ekspresu z samochodem.

Toronto, 13. 10. Zdarzył się tutaj wstrząsający wypadek, który powstał z niezbadanych dotąd przyczyn.

Oto przejeżdżający ekspres zderzył się z samochodem osobowym, w którym znajdowały się dwie rodziny. Pomimo, że maszynista puścił w ruch wszystkie hamulce i zdołał zatrzymać kurjer — było już jednak zapóźno, bowiem samochód, odrzucony olbrzymią siłą pędu, roztrzaskał się. Z siedmiu jadących w nim osób — sześć poniosło śmierć na miejscu, a ocalało tylko czteroletnie dziecko.

### Zuchwali bandyci automobilowi.

Dzienniki paryskie donoszą o niezwykle śmiałym napadzie bandytów automobilowych w najbliższej okolicy Paryża. Dyrektor towarzystwa wodociągowego, nazwiskiem Bisserene, jechał autem przez Choisy le Roy, wioząc pieniądze na wypłatę dla robotników. Miał on przy sobie w tece 90 tysięcy franków. Nagle na auto dyrektora najechał z tyłu jakiś drugi samochód. Bisserene zatrzymał swój wóz i wysiadł chcąc zobaczyć, czy jego auto nie zostało uszkodzone. Zaledwie wysiadł z auta, gdy dwóch pasażerów z drugiego wozu skierowało przeciwko niemu rewolwery i zagroziło mu śmiercią, jeżeli ośmieli się krzyknąć. Tymczasem dwaj inni bandyci weszli do auta dyrektora, zabrali mu tekę

z pieniędzmi, poczem pokrajali gumi auta Bisserena i w jak najszybszym tempie odjechali swym automobilem.

Robotnicy, którzy w pobliżu pracowali i widzieli dokładnie całą scenę, nie ruszyli się nawet z miejsca. Byli bowiem przekonani, że to jest zdjęcie do filmu. Dopiero krzyk wzywający pomocy dyrektora, zaalarmował ich. Nadbiegli tedy, a gdy się dowiedzieli o istotnym stanie rzeczy, puścili się w pogoń za bandytami na rowerach. Nie zdołali ich jednak dogonić. Automobil, którym bandyci uciekli, był również skradziony i to jednemu z paryskich dyrektorów teatru.

### Odmladzający prof. Woronow odznaczony przez króla hiszpańskiego.

Król hiszpański Alfons, który należy do największych hiszpańskich hodowców bydła i dlatego interesuje się żywo wszelkimi środkami poprawy rasy bydłowej, przyjął w tych dniach na prywatnej audjencji profesora Woronowa, rzekomo po to tylko, aby mu zakomunikować, że zamierza wysłać grupę weterynarzy hiszpańskich do Francji, aby zapoznali się tam z metodą odmladzającą Woronowa, przy pomocy której można poprawiać także rasę bydła. Skuteczność tej metody przejawiała się w czasie prób, dokonanych obecnie w Algierze.

Król wyraził nadzieję, że profesor Woronow zajmie się weterynarzami hiszpańskimi i da im konieczne pouczenie.

Woronow ze swej strony oddał się całkiem na usługi królowi, a przy rozstaniu otrzymał od króla krzyż komandorski orderu Izabelli. Złośliwe języki twierdzą, że król także osobiście skorzystał z metody profesora Woronowa.

## Ruch towarzystw.

**Nowemiasto.** Tow. Młodz. Kat. W niedzielę dnia 18 bm. zaraz po niesporach, zbiórka przed plebanją w celu wycieczki. Zarząd

**Nowemiasto.** Zebranie Związku zaw. Osadników rolnych na powiat lubawski odbędzie się w wtorek dnia 20 X. rb o godz. 11-tej przed poł. w Nowemście w Hotelu Polskim ze względu na ważność spraw. Liczny udział pożądaný. Zarząd.

## Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 14 X. 25. sprzedano na targowisku Rzeźni Miejskiej: — wołów, — buhaj, — jałówki i krów, 289 sztuk, 643 owiec, 500 kóz, 2092 świni, — prosiąt, — kociąt.

Placono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	90-92	zł.
" "	II kl.	- 80	"
" "	III kl.	60-	"
" cieleta "	I kl.	-110	"
" "	II kl.	-100	"
" "	III kl.	-90	"
" Za owce	I kl.	56-58	"
" "	II kl.	- 40	"
" "	III kl.	36-38	"
" świnię	I kl.	-156	"
" "	II kl.	-148	"
" "	III kl.	136-138	"

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 12. X.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	15.25-16.25
Pszonica	22.00-23.00
Jęczmień br.	21.50-22.50
Jęczmień na paszę	18.00-20.00
Owies	17.50-18.50
Mąka tyt. 70 „c	22.00-25.00
Mąka pszenna 65 „c	36.00-39.00
Ospa żytnia	10.00-11.00
Ospa pszenna	10.00-11.00

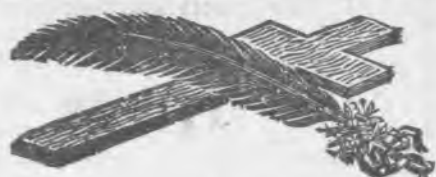
Uwagi: Usposobienie sniżkowe. Zastój na rynku.

## Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 14. 10.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	6.96
1 funt angielski	28.98
100 frank franc.	27.05
100 frank belg.	26.46
100 frank szwajc.	115.43
100 koron czeskich	17.73
100 lir włoskich	24.44



Dzisiaj rano o godzinie 1/2 5 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich cierpieniach mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

s. p.

## Jan Dombrowski

przeżywszy lat 66.

W ciężkim smutku pogrążona

żona i dzieci.

Wałdyki—Toruń—Wejherowo—Warłozno—Seroki, 16. X. 1925 r.

Eksporta w niedzielę o godz. 3 i pół, pogrzeb w poniedziałek o godz. 9. Osobnych zawiadomień nie wysyła się,

Za złożone nam życzenia i nadesłane telegramy w dniu naszego djamentowego wesela składamy wszystkim najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

Janostwo Mroczkowie  
Lubawa, wpaźdz. 25 r.

Od zaraz do odstąpienia nowo odmalowany

skład

z mieszkaniem

do tego należący ogród owocowy, pralnia, piwnica i chleba, za przystępną cenę 500 zł za rok, dzierżawa na 2 lata Skład nadający się dla każdego przedsiębiorstwa. Także sprzedam moje meble za przystępną cenę 500 zł. Zgł do eksp lub Wł. Truskowskiego ul. Warszawska 1. Lubawa.

Piec żelazny duży

odpowiedni do magazynów okazyjnie sprzedam.

Wiadomość w eksped. „Drwęcy“

Szukam dzierżawy lub kupna

mleczarni

albo miejscowości, gdzie by można taką założyć. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać do Ekspedycji pod Nr. 100.

Polecam po tanich cenach świeżo nadeszłe szkło i kit do okien, oraz obrazy i lustra we wielkim wyborze. Kryzysent, mistrz szklarski Nowemiasto.



Potrzebna od 1-go listopada dzielna

służąca

umiejąca cokolwiek gotować. Bloch, Lubawa cukiernia.

Zgubiłam dnia 2. X. około 4-tej po południu papiery dokumentowe, lekarские, policyjne i rozwodowe. Znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem w ekspedycji „Drwęcy“.

MASZYNY

do szycia

najlepszej i najnowszej konstrukcji, część górną można obniżyć, gładki stół, ofiaruję po bardzo korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wplatę

GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26.

LUBAWA

Telefon 26.

BALANCE CENTRYFUGI

są najlepsze

bo nie posiadają telerzy i obrączki gumowej, dlatego są łatwo do czyszczenia i odciągają znakomicie. Polecam je w każdej wielkości po korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wplatę

GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26

LUBAWA

Telefon 26



Baterje

oraz kompletne

lampki elektryczne

poleca

„Drwęca“, Drukarnia i Księgarnia

Sp. z o. p.

Nowemiasto, Rynek 4. Tel. 8.

Lubawa, Gdańska 3. Tel. 73.



Żarówki

po 10, 16, 25, 50, 60, 75, 100 i 200 świec poleca

DRWECA, Drukarnia i Księgarnia NOWEMIASTO.

TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.

KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia „Drwęcy“

LASKI

w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, poleca

Księgarnia „Drwęcy“

Sprzedaję i poszukuję na kupno, zamiany i dzierżawę

Gospodarstwa

wszelkiego rodzaju, mniejsze i większe. Zgłoszenia przyjmuje pośrednik

Józef Tarach, Nowemiasto, Hotel Bona.